Nr 470. **Kraków, Wtorek 13 Października 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 18. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Nopcesa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny za 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Skupczyna.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny po przyjęciu protokołu onegdajszego posiedzenia odczytano wniesiony przez ministra wojny projekt ustawy, według którego minister wojny od skupczyny domaga się upełnomocnienia do wydania 16 milionów denarów dla uzupełnienia zbrojeń. — Przedłożenie przekazano komisyi finansowej.

Na wniosek prezydenta Jowanowicza, przyjęty jednogłośnie, wysłano do Cetynii do skupczyny, która tam wczoraj się zebrała, następujący telegram:

„Skupczyna królestwa Serbii, zebrana dla czynności około obrony zagrożonej serbskiej narodowości i przyszłości, przesyła swe pozdrowienie skupczynie braterskiego księstwa Czarnogóry. Oby w sercach wybrańców ludu i całego ludu z nową siłą rozgorzał niegasnący ogień, żywiony przez naszą świetną dawną wielkość i przez nasze długie męczeństwo. Wierni stróże serbskiego testamentu, bronić będziemy jednomyślnie tego, co jest naszem“.

Po odczytaniu powitalnych nadeszłych do skupczyny depesz z kraju, wygłosił prezydent Jowanowicz następującą mowę:

Oświadczenie prezydenta.

Skupczyna na wczorajszem tajnem posiedzeniu przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu o politycznem położeniu i o zarządzeniach, przez rząd wydanych. Nastąpiła potem dyskusya, która odznaczała się podziwienia godną jednomyślnością deputowanych. Skupczyna, która jest wyrazem zapatrywań przeszło 400.000 wyborców, udziela rządowi jednogłośnie swego poparcia, aby on z nowym duchem i z energią wypełnić mógł swój obowiązek i tem samem zyskać poparcie wobec zagranicy. Serbia ma prawo bronienia swych narodowych interesów za granicą.

Pojawiły się głosy pytające, dlaczego Serbia czuje się dotkniętą, skoro żaden serbski obywatel nie doznał krzywdy. Podobne zdziwienie ustępuje, jeżeli się zważy, że w Europie niema kąta, gdzieby istnieli państwowi niewolnicy. Jakżeż serbski naród obojętnie może przyjąć, jeżeli jego bracia traktowani są jako niewolnicy. (Burzliwe okrzyki: Tak jest). W chwili, kiedy Europa popiera usiłowania greckiego ludu na Krecie, naród serbski, który w równej mierze kocha wolność, musi dziwić się, że Europa wobec niego zabiera inne stanowisko. Serbski naród musi bronić swej narodowości.

Prawa serbskiego ludu w Bośni są jasne. W Bośni istnieli już dawno Serbowie, zanim jeszcze przyszli Madziarzy (Burzliwe oklaski i brawa). Mieszkali tam Serbowie, zanim jeszcze istniało państwo cesarza Karola VI. — Upada zatem odwoływanie się na tak często wymyślane pretensye historyczne (Burzliwe brawa). Jeden z poważnych węgierskich historyków sam uznał, że Madziarzy nawet w wiekach średnich nie mieli prawa do Bośni, tem samem podobne odwoływanie się jest jawnym, nieulegającym kwestyi falsyfikatem (Frenetyczne brawa i oklaski); jeżeli opiera się ono na historycznej pretensyi, to niechaj wiedzą, że Bośnia była kolebką serbskiego państwa Nemania.

XX. stulecie nie grzebie jednak w pożółkłych zapleśniałych prawach ale liczy się z faktycznem życiem w Bośni, gdzie istnieją od dawien dawna tylko Serbowie. (Oklaski). To trzeba otwarcie powiedzieć zastępcom zagranicy, która zdaje się o tem wiedzieć.

Naród serbski patrzy z uprawnionem zaufaniem na naród francuski, (Burzliwe okrzyki: Živio), który w walkach o wolność ludów w XIX stuleciu stanął na czele; serbski naród ufa także włoskiemu narodowi, (Burzliwe okrzyki: Živio), który w poprzedniem stuleciu wywalczył swą narodową jedność. Serbski naród sądzi także, że Anglia (Burzliwe okrzyki: Živio) pozostanie wierną swemu stanowisku w ubiegłym stuleciu. Mógłbym jeszcze przytoczyć inne narody, lecz zdawałoby się, jakobym pragnął żebrać. Ale prawdopodobnie także jeszcze i w Niemczech żyje wspomnienie o własnych ich walkach o wolność, taksamo jak może i wśród Madziarów. Dalej spodziewam się, że nasz głos dotrze do serca rosyjskiego narodu, ponieważ zapora, która istniała między tym potężnym narodem słowiańskim, a jego władcą, usuniętą została.

Jeśliby mimo to nasz głos pozostał nie wysłuchany, to usłyszy się głos Serbów. Głos serbskiego zastępstwa ludu znalazł wyraz w następującej przez posła Ribaraca proponowanej rezolucyi. Proszę pos. Ribaraca o odczytanie swego wniosku.

Rezolucya.

Deput. nacyonalistyczny Ribarec odczytał następującą rezolucyę:

Skupczyna jest boleśnie dotkniętą przez wielkie bezprawie, jakiego doznali zastępcy Serbii i naród serbski przez naruszenie międzynarodowego aktu bez wysłuchania dotyczącego narodu, z tej strony, która akt ten podpisała i która była stróżem jego. — W głębokiem przekonaniu o niebezpieczeństwach, jakie grożą całemu serbskiemu szczepowi, gdyż stworzone wypadki są niebezpieczne dla samodzielności i dalszego istnienia Serbii, a tem samem do głębi wzruszona w swem oddaniu dla interesów ogólnego pokoju i sprawiedliwości — silnie zdecydowaną jest wszystko uczynić, by zapewnić interesa Serbii i swych braci, w tem przez gwałtowne wydarzenia spowodowanem przesileniu

Serbska narodowa skupczyna po wysłuchaniu wyjaśnień o zarządzeniach, jakie rząd królewski w tej kwestyi zamierza wydać, jednogłośnie wyraża swoje zaufanie królewskiemu rządowi w czekiwaniu, że będzie on w najenergiczniejszy sposób działał ku ochronie zagrożonych serbskich interesów. W tym celu i z tą samą jednomyślnością narodowa skupczyna stawia królewskiemu rządowi do dyspozycyi całą siłę całego jednomyślnego serbskiego narodu.

Przyjęcie rezolucyi.

Poseł soc.-dem. Kablerowicz oświadcza, że ze względu na wyłuszczone już na tajnem posiedzeniu dowody głosować będzie przeciwko tej rezolucyi, ponieważ rząd w swej nocie, protestującej przeciw aneksyi, w niedostateczny sposób wystąpił w obronie serbskiego narodu.

Następnie rezolucyę przyjęto wszystkiemi głosami przeciwko głosowi Kablerowicza (Długotrwałe brawa i burzliwe okrzyki: Živio!).

Termin następnego posiedzenia podany będzie w drodze pisemnej do wiadomości.

Położenie w Serbii.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*)

Belgrad. Następca tronu ks. Jerzy oświadczył, że **gdyby skupczyna powzięła decyzyę przeciw wojnie, on sam na czele ochotników wpadnie do Bośni.** W tym celu ma jutro ogłosić się generałem i jak dzienniki donoszą, kazał już sobie sporządzić strój generała.

Belgrad. W czasie wczorajszych demonstracyj **spalono kilka chorągwi czarno-żółtych.**

Zemuń. W Szabat odbyły się demonstracye przeciw Austryi. Domonstranci domagali się wojny i **spalili chorągwie czarno-żółte.**

Zemuń. Serbska straż cłowa przy pomocy żandarmeryi serbskiej, **wypędziła austryacką straż celną,** która obsadziła wyspę Vujukwica.

Belgrad. Dzienniki przynoszą coraz to świeże wiadomości, podsycające roznamiętnienie ludności, n. p. że w Bośni wybuchło powstanie i że wobec tego rząd austryacki zaprowadził tam sądy doraźne i stan wojenny.

Ochotnicy serbscy w sobotę otrzymali od rządu broń i na górze Topszczydor koło Belgradu odbywają ćwiczenia.

Belgrad. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie socyalistyczne, na którem powzięto rezolucyę domagającą się wojny.

Belgrad. Ks. Jerzy ofiarował na cele wojenne 1000 denarów.

Paryż. Tutejsze serbskie poselstwo zaprzecza pesymistycznym doniesieniom dzienników o rzekomo poważnem położeniu w Belgradzie i wyraża się, że Serbia ufna w swe prawa i strzegąc swych interesów, oddała swą sprawę w ręce mocarstw.

Ruch band serbskich.

Belgrad. W ciągu dnia onegdajszego **kilka band po kilkaset ludzi odeszło nad Drinę.** — Wczoraj odeszło nad Drinę 500 powstańców. Obiegają pogłoski o wdarciu się band do sandżaku Nowy Bazar i Starej Serbii.

Demonstracye przeciw królowi.

Belgrad. Demonstracye powtórzyły się także i w poniedziałek i zwracały się przeważnie przeciw królowi Piotrowi. Demonstranci, przeciągające ulicami, wołali: „Niech żyje król Jerzy!“ Wrogie usposobienie ludności dla króla zostało wywołane tem, że lud czyni go osobiście odpowiedzialnym za położenie, w jakiem znalazła się obecnie Serbia, która jest zupełnie odosobnioną i nie może liczyć na poparcie ze strony żadnego z mocarstw. To stanowisko mocarstw przypisują zamordowaniu króla Aleksandra za wiedzą króla Piotra, wobec czego żadne z mocarstw nie chciało z Serbią utrzymywać stosunków.

Stanowisko Młodoturków.

Konstantynopol. Organ komitetu młodotureckiego radzi Serbii, aby działała uspokajająco na publiczność, bo kroki wojenne mogą tylko wyjść na korzyść Bułgaryi. Dziennik przypomina klęski serbskie w wojnie z Byłgaryą i w wojnie rosyjskiej i zaleca zręczną politykę pokojową, która w przyszłości zapewnić może połączenie z Bośnią.

Na cele wojenne.

Praga. „Narodni Listy“ donoszą z Belgradu: Członek rosyjskiej Dumy, literat Tasowicz, nadesłał telegram, zapowiadający wysyłkę 1000 rubli na cele wojenne wraz z zawiadomieniem, że wstąpi do legii ochotników.

Paryż. „Matin“ ogłosił subskrypcyę na cele serbskich legionów. Redakcya ofiarowała na ten cel 1000 franków.

Rzym. Związek Garibaldczyków uchwalił rezolucyę, że w razie wojny Serbii z Austryą utworzy osobną legię i pospieszy z pomocą Serbii.

Berno. Przebywający w Szwajcaryi Serbowie utworzyli komitet dla zbierania składek na cele wojny z Ausryą.

Nowy Jork. Przebywający tu Serbowie zbierają składki na legiony serbskie; dotąd zebrano kilka tysięcy dolarów

Po aneksyi.

(*Tel. „N. Reformy“).*

Sarajewo. Wedle nadchodzących tu wiadomości, aneksya Bośni wywołała na prowincyi jeszcze korzystniejsze przyjęcie, niż w stolicy. — Z wielu miast także Turcy wysłali dziękczynne depesze do cesarza. Na budynkach prywatnych zawieszono chorągwie czarno-żółte.

Petersburg. Urząd spraw zagranicznych zaprzecza w „Nowoje Wremia“ oświadczeniu ministra Aerenthala w delegacyach, jakoby Rosya była wprzód powiadomioną o aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Rzym. Między prezydentem gabinetu Giolittim a ministrem spraw zagranicznych Tittonim powstała różnica zdań. Giolitti zarzuca Tittoniemu, że nie zapobiegł aneksyi w Bośni. Sądzą, że stanowisko Tittoniego stało się bardzo trudnem.

Praga. „Narodni Listy“ donoszą, że petersburska Duma miejska zwróciła się do rządu serbskiego, aby domagał się autonomii dla Bośni.

Petersburg. Burmistrz i poseł z Lublany dr Hribar wysłał do „Słowa“ następującą depeszę: Moje poglądy sympatyzują ze sprawą aneksyi Bośnii, gdyż tą drogą Słowiańszczyzna umocni się w Austryi, słowiańska zaś Austrya będzie zawsze sojusznicą Rosyi, która winna tylko przeciwdziałać naporowi Niemców do morza Adryatyckiego“.

Stanowisko Czarnogóry.

Praga. „Narodni Listy“ donoszą z Cetynii, że odbyło się tam zgromadzenie ludowe pod gołem niebem z protestem przeciw aneksyi Bośni i Hercegowiny. Na zgromadzeniu tem wygłoszono bardzo ostro mowy przeciw Austryi i odczytano telegram angielskiego ministra spraw zagranicznych Greya z zapewnieniem, że rząd angielski nie dopuści do zmiany traktatu berlińskiego bez zgody wszystkich mocarstw. Uchwalono rezolucyę z podziękowaniem dla Anglii za jej stanowisko i postanowiono wysłać telegramy z zawiadomieniem o tem do rządu angielskiego i króla Edwarda. Uchwalono też rezolucyę z protestem przeciw stanowisku Austryi. Uczestnicy zgromadzenia niosąc sztandary angielskie i krajowe wraz z popiersiem króla Edwarda, udali się przed pałac księcia. Książę zjawił się na balkonie i dziękował za manifestacyę. Demonstranci udali się następnie przed konsulat francuski i rosyjski, gdzie również urządzono owacye.

Demonstracye antiaustryackie.

Kotar. Z Antivari donoszą, że po wczorajszej demonstracyi przeciw Austro-Węgrom i wybiciu szyb w domu wicekonsula austryackiego, przybył tam automobilem ks. Mikołaj, aby przeprosić wicekonsula.

Berlin. „Lok. Anz.“ donosi, że Austrya zamierza wysłać dwa okręty wojenne do portu w Antivari.

Przeciw Austryi.

Konstantynopol. W niedzielę po południu odbyła się demonstracya serbsko-czarnogórsko-turecka przed misyami dyplomatycznemi. Wołano: „Precz z Austryą!“ Podobne manifestacye odbyły się także gdzieindziej.

Konstantynopol. Wczorajsze dzienniki wzywają dalej do bojkotu towarów austryackich.

Przenoszenie żandarmeryi.

Czerniowce. Dzienniki miejscowe donoszą, że z Bukowiny wysłano większe oddziały żandarmeryi do Dalmacyi. Także z Galicyi, Śląska i Moraw mają odejść żandarmi do prowincyj południowych.

Królestwo bułgarskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wjazd króla Ferdynanda.

Sofia. Ag. tel. bułgar. donosi: Król Ferdynand wczoraj o godz. 3 po południu wjechał do miasta. Uroczyste przyjęcie urządziła gmina a nie rząd, miało więc ono charakter ludowy. Całe miasto, zwłaszcza ulice, któremi pochód postępował, odświętnie udekorowano i przystrojono chorągwiami. Przed mostem do parku wzniesiono tryumfalną bramę, naśladującą bramę starej twierdzy sofijskiej. Na bramie ęmieszczono napisy: „Niech żyje car“ i „Niezawisła Bułgarya niech żyje“. W środku bramy umieszczono podobiznę korony. Wzdłuż całej drogi, którą pochód się poruszał, garnizon tworzył szpaler, oraz ustawiły się szkoły, stowarzyszenia i tłumy publiczności, którą obliczają na 50.000.

Król kilka kilometrów przed miastem wyszedł z pociągu i wjechał konno do Sofii. Przed koszarami kawaleryi przyjęła go generalicya i komendanci wojska. Król w ich otoczeniu konno dokonał wjazdu do Sofii. Baterya polna i górska dały 31 strzałów. Przy przybyciu do bramy tryumfalnej król odebrał raport od komendanta załogi, poczem chór odśpiewał hymn królewski. Tu zebrali się także ministrowie, prezydent sobrania i burmistrz z radcami. Burmistrz, powitawszy króla, wręczył mu chleb ze solą. Wdowa po byłym prezydencie gabinetu wręczyła królowi bukiet imieniem kobiet bułgarskich, a małżonka prezydenta ministrów Malinowa — bukiet imieniem rządu.

Król udał się stąd do katedry, gdzie przyjął go metropolita z całym klerem. Po uroczystem nabożeństwie król udał się do pałacu. Na placu Aleksandra odbyła się następnie defilada wojskowa.

Sofia. Wczoraj wieczorem urządzili oficerowie królowi owacyę. Miasto było iluminowane. Pod pałac królewski udał się korowód z pochodniami i urządził królowi owacyę.

Powołanie rezerw bułgarskich.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że trzy klasy rezerwy bułgarskiej zostały na dzisiaj powołane i że ogółem **powołano 100.000 ludzi.**

Bułgarya i Turcya.

Konstantynopol. Król Ferdynand bułgarski oświadczył specyalnemu korespondentowi „Jeni Gazetty“, że 20 lat był wiernym przyjacielem Turcyi i nim też pozostanie. Nigdy nie żywił myśli wojennych. Król wyraził podziw dla czynów Młodoturków, i prosił, by objaśnić w tym duchu opinię publiczną turecką.

Sprawa kolei oryentalnej.

Sofia. Bułgarski zarząd kolejowy zarządził, aby wszyscy urzędnicy Towarzystwa kolei oryentalnej opróżnili do 10 dni mieszkania służbowe.

Konstantynopol. Dziennik urzędowy publikuje zaprzeczenie amerykańskiego ambasadora, jakoby Ameryka uznała proklamacyę Bułgaryi.

Sytuacya polityczna.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Kongres mocarstw.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że Rosya, Francya i Włochy zgodziły się na konferencyę.

Paryż. Jak podają, program konferencyi międzynarodowej ma być ustalony w sposób następujący: I. Sprawa niezawisłości Bułgaryi; II. sprawa Bośni i Hercegowiny; III. sprawa Krety; IV. protest Czarnogóry; V, stosunek Czarnogóry do Austryi; VI. Kompensata dla Turcyi, a dalej kilka jeszcze spraw.

Paryż. „Petit Parisien“ donosi z Konstantynopola, że Turcya przyjęła propozycyę w sprawie zwołania konferencyi międzynarodowej, atoli z wyłączeniem dyskusyi o aneksyi Bośni i Hercegowiny, ponieważ dla niej ważniejszą jest sprawa bułgarska.

Wiedeń. Z kół dyplomatycznych donoszą, że między Greyem a Izwolskim nie przyszło do porozumienia co do zwołania konferencyi międzynarodowej i otwarcia Dardanelów. Rząd angielski proponuje Izwolskiemu aby Rosya odstąpiła od żądania otwarcia Dardanelów, a w zamian za to oświadcza gotowość objęcia przez swój targ pieniężny całej nowej pożyczki rosyjskiej.

Ze strony francuskiej wyłania się myśl, aby Dardanele otwarto dla okrętów wojennych, tak, jak kanał Sueski.

Paryż. „Temps“ protestuje przeciw zapowiedziom, jakoby Francya z okazyi rewizyi traktatu berlińskiego nic nie miała do żądania dla siebie. Przeciwnie Francya musi żądać zabezpieczenia swych spraw w Turcyi, aby nie zaszły takie wypadki, jak przed kilkoma laty.

Sprawa kreteńska.

Konstantynopol. „Ikdam“ donosi, że Porta wręczyła tutejszemu posłowi greckiemu notę z oświadczeniem, iż w razie jeżeli Grecya zaakceptuje przyłączenie Krety, Porta będzie to uważała za **akt agresywny.**

Kanea. B. Reutera donosi: Izba deputowanych zebrała się wczoraj na posiedzenie, na którem nie zjawili się posłowie muzułmańscy. Izba oświadczyła się za połączeniem z Grecyą.

Ateny. Ateńska Ag. tel. donosi: Kreteńczycy, mieszkający w Atenach i Pireusie, odbyli meeting, przyjmując rezolucyę, wyrażającą żywą podziękę kreteńskiemu ludowi i prośbę do mocarstw, aby zgodziły się na przyłączenie Krety do Grecyi. Rezolucyę tę wręczono zastępstwom mocarstw opiekuńczych w Atenach, oraz przesłano telegraficznie prezydentowi kreteńskiej Izby.

Położenie w Turcyi.

Konstantynopol. Porta, jak się zdaje, usiłuje uśmierzyć wzburzenie. Dziennik urzędowy ogłasza, że nadzwyczajne wydania dzienników dozwolone są tylko dla oficyalnych lub nadzwyczaj ważnych wiadomości.

Izwolski w Londynie.

Londyn. Izwolski jest tu przyjmowany z królewskiemi honorami. W sobotę odbył pierwszą większą konferencyę z ministrem Greyem, na której doszło do zasadniczego porozumienia się. — Z zadowoleniem omawiano rozwiązanie wszystkich kwestyj. Pomiędzy kompensatami, jakie ma dostać Rosya, jest zapewnienie, że w nowej pożyczce rosyjskiej weźmie udział Bank angielski.

Londyn. Na obiedzie, który król Edward dał wczoraj na cześć rosyjskiego ministra Izwolskiego, był także obecny rosyjski ambasador Benckendorf. Po południu konferował Izwolski z kilkoma ambasadorami.

Londyn. Minister Izwolski złożył wczoraj wizytę niemieckiemu ambasadorowi hr. Wolfowi Metternichowi.

Londyn. Minister Izwolski w powrocie do Petersburga zatrzyma się w Berlinie i odbędzie konferencyę z kanclerzem Bülowem i będzie przyjęty także przez cesarza Wilhelma.

Flota angielska na Wschodzie.

Londyn. Według wiadomości jednego z tutejszych dzienników, flota atlantycka, stojąca obecnie w Gibraltarze, która miała wczoraj rozpocząć ćwiczenia, otrzymała rozkaz odroczenia ich. Flota bierze prowiant na 4 miesiące i gotuje się do podróży na Wschód.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że enegdaj przybył do Smyrny jeden angielski pancernik. Dziś przybywa tam cała eskadra.

Delegacye.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Prezydent Koloman Szell otworzył posiedzenie komisyi spraw zagr. delegacyi węg. o godz. 5 po południu i oświadczył, że stosownie do dotychczasowego zwyczaju „exposé“ wygłoszene przez ministra spraw zagr. w delegacyi austr., uważane będzie za znane. Minister pragnie jednakże złożyć jeszcze pewne oświadczenie.

Następnie bar. Aerenthal wykazywał, że aneksya była politycznie dalszym ciągiem polityki Juliusza Andrassege, a wywołała ją obecnie racya stanu. Minister omówił stosunek do Turcyi, zaznaczając przyjacielskie tendencye polityki austro-węgierskiej i wyraził nadzieję, że znajdzie w delegacyi zaufanie dla swej polityki.

Sprawozdawca hr. Torocskay zaznaczył, że według jego zapatrywania, zadaniem komisyi mogą być wyłącznie obrady nad tą kwestyą w stosunku do zewnętrznych relacyj, ponieważ prawnopaństwowe stosunki należą przed inne forum. Wyłuszczywszy konieczność aneksyi, zapytuje mowca ministra, czy inne państwa o aneksyi poprzednio miały wiadomość i jakie zajęły w tej mierze stanowisko, oraz rozszerzane wiadomości co do powołania międzynarodowej konferencyi są prawdziwe.

W dyskusyi del. Szagy pochwalił samodzielny krok zagr. polityki.

Del. Issekuc przyjął do wiadomości aneksyę jako fakt dokonany.

Del. Babic-Gialski przemawiając w języku chorwackim, wyraził ubolewanie i potępienie, że chorwacko-serbski charakter anektowanych krajów przez akt aneksyi został zignorowany i proklamacya panującego, jako chorwackiego króla, została opuszczona.

Następnie minister Aerenthal odpowiedział na zapytania postawione ze strony referenta. Odpowiedź uznano za poufną.

Po tych wyjaśnieniach prezydent Szell oświadczył, iż komisya z zaufaniem i zadowoleniem przyjmuje politykę swego ministra i zgadza się na wywody zawarte w exposé.

Na tem bez dalszej dyskusyi przyjęto budżet ministerstwa spraw zagranicznych i posiedzenie zamknięto.

Budapeszt. W komisyi spraw zagranicznych delegacyi austryackiej, budżet ministerstwa dla spraw zagranicznych przyjęto na posiedzeniu sobotniem.

Budapeszt. Komisya marynarki węg. delegacyi zbierze się 14 b. m. o g. 10 rano.

TELEGRAMY

z dnia 13 października.

Berlin. Kanclerz ks. Bülow przybył tu dziś z Norderney.

Sytuacya w Sejmie czeskim.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck konferował wczoraj z ministrem Bienerthem i Praszekiem. Wieczorem odbył br. Beck ponowną konferencyę z Praszekiem, a następnie z ministrem handlu Fiedlerem. Według doniesienia „Slavische Korresp.“ z Pragi, jeszcze nie zapadła decyzya co do mającego nastąpić wyjazdu br. Becka do Pragi. Namiestnik Coudenhove, który do Pragi powrócił z Wiednia, będzie kontynuował rokowania z posłami obu narodowości w sprawie zażegnania obstrukcyi w Sejmie czeskim. Od wyniku tych rokowań zależną będzie decyzya co do wyjazdu br. Becka do Pragi i dalsze trwanie sesyi Sejmu czeskiego. Utrzymuje się przekonanie, że w razie rozbicia się tych rokowań położenie gabinetu będzie trudne.

Termin zwołania parlamentu.

Wiedeń. „Zeit“ donosi, że wobec sytuacyi zagranicznej i wewnętrzno-politycznej, Izba posłów zbierze się w połowie listopada.

Tołstoj członkiem honorowym uniwersytetu.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Minister oświaty zatwierdził wybór hr. Tołstoja członkiem honorowym uniwersytetu.

Strajki studenckie w Rosyi.

Petersburg. Usiłowania kilkunastu profesorów, aby podjąć wykłady w uniwersytecie, spełzły wczoraj na niczem z powodu nieobecności słuchaczów i z powodu wrzawy zgromadzonych na korytarzach studentów strajkujących. Grupa studentów ze związku „Rosyjskich ludzi“ usiłowała zmusić gwałtem prorektora do wykładania, otoczyła katedrę i groziła pałkami, ale bezskutecznie.

Tomsk. Pet. Ag. tel. donosi: Na wiecu studentów techników uchwalono rozpocząć strajk.

Epidemia cholery.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W ciągu

ubiegłej doby zachorowało na cholerę 72 osób, zmarło 37. — Liczba chorych wynosi ogółem 1108 osób.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. Wczorajsze posiedzenie Sejmu było bardzo fachowe. Obszerną dyskusyę przeprowadzono nad sprawozdaniem komisyi bankowej w sprawie zmiany statutu Banku krajowego. Uchwalono zgodnie z wnioskami komisyi powiększyć liczbę członków Rady nadzorczej Banku z 9 na 12, tudzież postanowiono, że członków dyrekcyi zastępują zastępcy dyrektorów, a nie jak dotąd bywało, członkowie Rady nadzorczej. Wreszcie zwrócono uwagę na fakt poniżający dla autonomii kraj., że zmiany statutu Banku krajowego zatwierdza nie cesarz ale rząd i postanowiono starać się o zmianę tego stanu.

Jeszcze obszerniejszą dyskusyę przeprowadzono nad sprawozdaniem pos. Cieleckiego o niższych szkołach rolniczych. Ukrainiec pos. Makuch w przemówieniu swem żądał, aby z 7 istniejących niższych szkół rolniczych, znieść 5 jako nie odpowiadających potrzebom ludności. Ludowiec pos. Stefczyk wykazywał, iż niższe szkoły rolnicze należy tak przekształcić, aby wychowywały one nie tylko funkcyonaryuszów dla obszarów dworskich, ale także samodzielnych rolników. Po dyskusyi nad tą sprawą, przyjęto wnioski komisyi.

Następnie załatwiono sprawozdanie komisyi o zimowych szkołach rolniczych i o działalności nauczycieli rolniczych i rozpoczęto dyskusyę nad przemówieniem ks. Andrzeja Lubomirskiego, w sprawie rozdziału powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty. Po przemówieniu pos. Skołyszewskiego obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę o g. 11 przed południem.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wiceprezydent Sejmu hr. Łoś, jako komisarz rządowy, odpowiadał na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę posła Cielucha i tow. w sprawie ograniczeń w obrocie targowym. Interpelanci żalili się, że w wielu miastach i miasteczkach drobnym producentom wiejskim zabroniono w ogólności sprzedaży na targach wiktuałów przed pewną oznaczoną godziną (8 lub 10 rano). Hr. Łoś oświadczył: O ileby taki zakaz w poszczególnych miejscowościach rzeczywiście został wydany przez magistrat, względnie zwierzchność gminną, to musiałby być uznany za pozbawiony wszelkiej prawnej podstawy. Interpelantom chodzi jednak prawdopodobnie o wydanie zarządzeń, aby wiktuały, przyniesione na targi tygodniowe przez drobnych producentów wiejskich, nie były aż do pewnej godziny porannej zakupywane przez handlarzy i pośredników, lecz tylko wyłącznie przez konsumentów. Takie zarządzenie przewidziane jest w § 68 ust. przemysłowej, o ile miejscowy zwyczaj i potrzeba za tem przemawiają. O ile więc w tych warunkach zarządzenie takie jest zawarte w regulaminie targowym, namiestnictwo, jako władza, powołana do zatwierdzenia regulaminu targowego, nie ma prawnej podstawy do sprzeciwienia się takiemu postanowieniu.

Obrady lewicy sejmowej.

Lwów. Lewica sejmowa obradowała wczoraj nad szeregiem spraw, poruszonych w Sejmie przez lewicę demokratyczną. Postanowiono zażądać zwołania konferencyi przewodniczących klubów polskich i od jej wyniku uczynić zależnem dalsze postępowanie lewicy. Zastanawiano się też nad stosunkiem lewicy, jakoteż innych stronnictw do namiestnika. Obrady lewicy trwały do późnego wieczora. Następne posiedzenie, jako dalszy ciąg powyższych obrad, odbędzie się dziś.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 13 października.

Kalendarzyk kościelny: Edwarda, króla i Samuela, męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 01, zachód o godz. 4 min. 53; długość dnia godzin 10 min. 52.

Teatr miejski w Krakowie: „Pani zamku Östrot“.

Teatr ludowy: (ul. Rajska): „Przygody pensyonarki“, o godz. pół do 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Faust“ (występ Didura).

Silna mgła powstała wczoraj koło godziny 4-tej po południu, otulając gęstym płaszczem całe miasto. Mgła była tak gęsta, że po południu na odległość 15 do 20 kroków, żadnych przedmiotów rozróżnić nie można było. Wieczorem mgła zaczęła się skraplać i ustąpiła dopiero późno w nocy.

Nowe budynki uniwersyteckie. Szef sekcyi dr Ludwik Ćwikliński zwiedzał wczoraj w towarzystwie rektora uniwersytetu dra Fiericha i sekretarza dra Waligórskiego nowo budujące się gmachy uniwersyteckie. W budującym się przy ul. Garbarskiej gmachu Bursy akademickiej fachowych wyjaśnień udzielał senior Bursy dr Żórawski oraz prowadzący budowę architekt Pakies. Po budowanym przy ul. Zabiej gmachu studyum rolniczego, oprowadzał radca dworu prof. dr Janczewski. Dr Ćwikliński oglądał także roboty przedwstępne pod budowę kliniki psychiatrycznej przy placu Aryańskim oraz pod budowę „Collegium Physicum“ w ogrodzie Biblioteki Jagiellońskiej, następnie zwiedził gruntownie przerobiony i odświeżony zakład anatomii opisowej, oprowadzany tam przez dyrektora zakładu prof. dra Kostaneckiego. Dr Ćwikliński nie szczędził słów uznania i pochwał zwłaszcza dla gmachu Bursy, „Collegium Agronomicum“ oraz zakładu anatomii opisowej.

Klinika psychiatryczna. Przed tygodniem rozpoczęły się roboty przy budowie kliniki dla umysłowo chorych w Krakowie. Nowa klinika ma stanąć na placu Aryańskim, u wylotu ulicy Lubicz i Kopernika, naprzeciw ogrodu botanicznego i obserwatoryum astronomicznego. W tym celu zagrodzono obszerny plac, mający kształt nieumiarowego czworoboku, którego bok od ul. Lubicz na długości 80 metrów, od ulicy będącej przedłużeniem Aryańskiej 158 m., od ul. Koperminika 120, wreszcie od strony bastyonu wojskowego nr. 5 około 120 m. — Ogółem plac obejmuje powierzchnię z górą 12.000 m. kwadratowych.

Na dużym tym placu stanąć mają cztery budynki. Główny budynek będzie jednopiętrowy o długości 74 m. a szerokości przeszło 25 m. Budynek ten będzie zwrócony frontem ku ul. Kopernika, w odległości od chodnika około 15 m. Przed budynkiem założone zostaną skwery. Za głównym budynkiem staną rzędem jeden za drugim w kierunku ulicy Lubicz dwa pawilony, tak, że te trzy budynki utworzą całość połączoną wspólnym kurytarzem. Jestto t. zw. system pawilonowy, obecnie przy budowach szpitali i zakładów leczniczych najwięcej używany. Oba pawilony będą dwuskrzydłowe, środkowe ich części będą jednopiętrowe, a skrzydła parterowe. Czwarty wreszcie budynek stanie w samym rogu placu od ulicy Kopernika i będzie to rodzaj willi, służącej na pomieszkanie dla dyrektora kliniki.

Pozostałe części placu zostaną zasadzone drzewkami i roślinnością tak, że budynki kliniczne staną w pośrodku obszernego ogrodu. Od kilku dni pracuje 120 robotników nad kopaniem fundamentów i dołów na wapno. Po ukończeniu prac ziemnych, nastąpi zakładanie fundamentów, które, o ile pogoda dopisze, zostałyby ukończone z końcem listopada.

Budowę prowadzi w przedsiębiorstwie architekt p. Liebling Ferdynand. Ze strony rządu kontrolować będzie prowadzenie budowy inżynier starostwa, p. Wentzel Ignacy.

Klinika chirurgiczna zawiadamia, że ambulatoryum kliniki (dla chorych przychodzących) po letniej przerwie zostaje otwartem we środę dnia 14 b. m. o godz. pół do 10 rano.

Ślub p. Mieczysława Mazurkiewicza, obywatela ziemskiego z lubelskiego, z p. Olgą Muszyńską, odbył się w sobotę w kościele ks. Franciszkanów w Krakowie.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie uprasza wszystkich członków, mających zamiar za pośrednictwem Związku zakupić ziemniaki, aby się zgłaszali do biura Związku (ul. Dominikańska 3), od g. 6—8 wieczorem najpóźniej do dnia 18 b. m.

W Tow. fotografów amatorów w Krakowie przyjął protektorat prezydent dr Witold Hausner. Nowy statut z balotem, praca zarządu o dobro członków i świadomy celu kierunek, ufundowały byt i zapewniły możność spełniania zadań swych w przyszłości tej pożytecznej instytucyi. Więc też lokal Towarzystwa przy ul. Karmelickiej l. 15 stał się środowiskiem ruchu i życia fotograficznego, — zwłaszcza obecna, w przededniu otwarcia ogólnej wystawy prac członków z dziedziny światłodruku, oraz przyborów fotograficznych z tej gałęzi handlu i przemysłu.

Ze Związku przyjaciół drzewek. Wieczorek satyryczno-humorystyczny, urządzony staraniem „Związku przyjaciół drzewek“, odbył się w niedzielę wieczór w lokalu „Polskiego związku narodowego“ przy ul. Karmelickiej i zdobył sobie pełne uznanie publiczności. W pierwszej części urozmaiconego programu dobrze wyćwiczony chór młodzieży, wykonał bez zarzutu „Wieniec pieśni polskich“ Gall'a i „Hasło“ Grieg'a. Monologi K. Ch. ubawiły zebranych, a zręcznie wykonane sztuki magiczne prof. Diabolo dopełniły całości wieczoru.

Z życia młodzieży. Posiedzenie centralnego komitetu polskiej młodzieży postępowo-demokratycznej odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godz. 6 i pół wieczór w lokalu sekretaryatu Związku akademickiego (ul. Grodzka l. 29, I p.).

Match footbalowy. W niedzielę na Błoniach rozegrały się dwa matche piłki nożnej z drużynami obcemi. Do pierwszego stanęła drużyna bocheńska, dawni „czarni“, obecnie „niebiesko-czerwoni“ z Wisłą II. Klub bocheński mógł jednak mimo widocznej pracy i pewnego wyrobienia się zestawić tylko dziesiątkę, z której w ostatniej chwili zabrakło jeszcze jednego. Miejsce to uzupełniono p. Lepiarzem, członkiem klubu „Wisła III“. Match trwający przeszło trzy kwadranse, zakończył się zwycięstwem Wisły II, której lewy łącznik Gawęcza zręcznym ruchem zrobił bramkę. Pewna powolność i brak właściwego tempa dawały się jednak odczuwać w czasie całej partyi.

Ogromne zainteresowanie budził match „czerwonych“ (Wisła I) z „Pogonią“ lwowską, który prawie nadspodziewanie zakończył się zwycięstwem krakowskich. „Pogoń“ lwowska powstała z dwóch dawnych najlepszych klubów lwowskich, są doskonale zgrani i posiadają — jak opinia kół fachowych zapewnia — w osobie p. Harasimowicza, najlepszego w Galicyi „bramkarza“. To też zrazu opanowali tor i prowadzili atak, zagrażając kilkakrotnie „honor“ bramki krakowskiej, bronionej jednak z niestrudzonym zapałem. Wreszcie na kilka minut przed przerwą wśród zamięszania przy bramce, lewy skrajny Bedlewicz śmiałym rzutem wpędził piłkę do bramki „Wisły“. Po przerwie jednak walka przybrała zgoła inny charakter, a drużyna krakowska, która poprzednio nieustannie prawie ograniczała się do obrony, przeszła obecnie do ataku i przeniosła teren walki na stronę bramki lwowskiej. Teraz okazali krakowscy wiele sprawności i zgrania i w krótkim czasie odnieśli zwycięstwo. Wytrawnym ruchem Rutkowski z lewego skrzydła podał piłkę ku środkowi (scentrował), a Poznański śmiałym rzutem zrobił bramkę, mimo dzielnej obrony Harasimowicza.

W kilka chwil potem, wśród zamieszania, Górski (prawy łącznik) zdołał drugi raz zrobić bramkę lwowskim. Atak przeważnie bez przerwy w dalszym ciągu przypuszczali krakowscy. Tylko od czasu do czasu przedarła się „Pogoń“ przez środek i usiłowała przejść do roli atakujących. Dzielnej obronie Brożka i znakomitym rzutom obrońcy Cepurskiego należy zawdzięczać, że wnet znowu walka przenosiła się na stronę lwowskich. Gromkimi oklaskami nagrodzono również piękną obronę bramki pomocnika Weyssenhoffa, gdy piłka przeciwników znajdowała się ledwie o kilka decimetrów od bramki. Po półtoragodzinnych zapasach match zakończono.

Miejsce nieobecnego w „Wiśle I“ Cudka zajął p. Sykała, który dawniej był należał do składu tego klubu i szczęśliwym trafem znalazł się na torze. Z lwowskich p. Kawecki uszkodził sobie nogę i kulał przez cały niemal okres walki. Sędzią w match'u pierwszym był p. Stoeger, w drugim p. Calder.

Rezultat ostateczny:

Match I. Bochnia: O.
Wisła II: 1.

Wyścigi jesienne kolarzy. Oddział cyklistów sekcyi sportowej przy krajowym Związku turystycznym w Krakowie urządził w niedzielę wyścigi jesienne na szosie mogilskiej. Start i meta była przy słupku 1700 m. w Czyżynach. Wyścigi rozpoczęły się o godzinie 1 po południu. Obowiązki sędziów przyjęli pp. hr. Wł. Rostworowski, I. Berger, L. Skaza, L. Szafranek i E. Weiss. W programie było biegów siedm, z tych jednak odpadł bieg czwarty „starszych“, z powodu małej ilości zgłoszeń. — W zawodach o pierwszeństwo wzięło udział grono cyklistów ze Lwowa. Nadawało to wyścigom cechę tem więcej interesującą, ile że chodziło o rodzaj rewanżu. Na wiosnę bowiem w wyścigach we Lwowie uczestniczyli kolarze krakowscy i ponieśli porażkę. Rewanż wypadł na korzyść cyklistów krakowskich.

Przebieg wyścigów był następujący: W pierwszym biegu o mistrzowstwo oddziału cyklistów sekcyi sportowej zdobył szarfę zwycięską p. Karol Karwat, przebywając 10-kilometrową metę w 21 minutach 24 sek.; drugim był p. Rice (22 min.). W biegu gości, na 5 klm., przybywali po kolei pp. Blicharski (10 min. 40 sek.), Bieniaszewski (10 min. 46 sek.), Walkow (11 min. 3³/₄ sek.) i Dzikowski (11 min. 35 sek.), wszyscy ze Lwowa. W biegu „klubowym“ na 5 klm. pierwszy przybył p. Rice (12 min. 35¹/₅ sek.), po nim p. Jerzy Jaworski (12 min. 35²/₅ sek.), p. Wacław Reindel (12 min. 45 sek.) i p. Nikiel (12 min. 55 sek.). W biegu na „milę angielską“ (1609 m.) p. Jerzy Jaworski przybył w 3 min. 18³/₅ sek., p. Włodzimierz Rice w 3 min. 18⁴/₅ sek., p. Teofil Nikiel w 3 min. 19⁴/₅ sek., po nich p. Wacław Reindel z Krakowa, Bieniaszewski i Blicharski, obaj ze Lwowa. W biegu ogólnym na 10 klm. pierwszy przyjechał p. Wojas (21 min. 44 sek.), dalej p. Jan Weiss (21 min. 56²/₅ sek.), p. Reindl (21 min. 56⁴/₅ sek.), po nich goście lwowscy pp. Blicharski, Walkow i Bieniaszewski. — Punktem kulminacyjnym był matsch na 2 kilometry między pięciu zwycięzcami z poprzednich biegów. Do matschu nie stanął jednak p. Blicharski ze Lwowa, z pozostałych zdobył pierwszą nagrodę p. Jerzy Jaworski w 3 min. 56³/₄ sek.; po nim przybyli kolejno pp. Włodzimierz Rice, Wojas i Reindl.

Wyścigom przypatrywało się wiele publiczności, szczególnie młodzieży. Najlepszym jeźdźcom urządzono owacyę. — Podnieść należy gustowne medale dla zwycięzców, które wyszły z pracowni jubilerskiej p. Edwarda Bajorka.

Katastrofa budowlana w Krakowie. Wczoraj na miejscu katastrofy była komisya budownictwa miejskiego, która uznała za konieczne usunięcie gruzów i ewentualne zburzenie murów zagrożonych. W łączności z tem pozostaje zarządzenie komisyi sądowej, aby z dniem dzisiejszym rozpoczęły się prace nad usunięciem gruzów. Przedtem jeszcze będą odpowiednio zabezpieczone mury, aby usunąć niebezpieczeństwo ponownego zawalenia się. Prace te potrwają dwa do trzech dni, a będą się odbywały w asystencyi policyi. Dopiero po usunięciu gruzów będzie można ustalić właściwą przyczynę katastrofy i wady budowy.

Co się tyczy stanu rannych, to wczoraj wieczorem Korepta, Ptak i Surówka, mieli się najgorzej, jako najciężej kontyzyowani. Na razie jednak żadnemu z nich nie grozi niebezpieczeństwo. Natomiast u Adama Kamieniarczyka, 19-letniego pomocnika murarskiego, który leży w domu w Zakrzówku, zdaje się, nie da się już uratować jego wzroku. Wczoraj miał on przez cały dzień silną gorączkę i lekarze obawiają się o jego stan umysłowy.

Zderzenie parowców. Z Helsingsforsu donosi pet. Ag. tel. W pobliżu Wyborga zderzyły się 2 parowce. Oba zatonęły. Załogi uratowano.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował prezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Stanisława Mitałowskiego, wiceprezydentem i kierownikiem karnego oddziału sądu krajowego we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 października.

GRAND HOTEL: Oktawia hr. Skrzyńska z Zagórzan, dr Franc. de Schonka z Wiednia, Stan. hr. Drohojewski z Czorsztyna, Zygm. Krotowski z Poddniestrza, Lud. Kownacki z Braho (Podole rosyj.), Józef hr. Tyszkiewicz z Warszawy.

HOTEL SASKI: A. Bardas z Wiednia, E. Stablewski z Poznania, M. Starkmann z Warszawy, Stan. Kantecki ze Lwowa, M. Nowicka z Warszawy, W. Wojtowicz ze Lwowa, K. Schinko z Wiednia, Zyg. Glinka z gub. kieleckiej, H. Wróblewska z Warszawy, F. Jankowski z Lyonu, Wł. Suchodolski z Warszawy, M. Dunin z Głębowiec, K. Piliński z Tarnowiec, F. Polsterer z Wiednia, M. Jungnickel z Rathenowa, J. Greil z Berna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 12 października. Losy. a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 267·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 260·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 99·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 471·—. Clary 40 zł. m. k. 147·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 119·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.—. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 48·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm 26 zł. m. 228·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 179·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 490·—

Berlin 12 października. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż 12 października. 3-prc. Renta 95·27. Mąka 29·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.